

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karolina Obrębska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 27 lutego 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 16 września 2022 r.

sygn. akt I C 326/21

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że oddala powództwo;

b) w punkcie II. w ten sposób, że kosztami procesu obciąża strony po połowie i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 289,49 zł;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża strony po połowie i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 50 zł.

/-/ Karolina Obrębska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 września 2022 roku wydanym w sprawie z powództwa D. D. przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Kościanie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 098,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty od dnia 16.02.2021 r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 066,98 zł tytułem zwrotu kosztów

procesu, w tym kwotę 287 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia

uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 grudnia 2020 r. doszło do kolizji drogowej na trasie K. - Ś., w następstwie której uszkodzeniu uległ należący do G. B. i B. B. samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy ubezpieczony był w zakresie OC w Towarzystwie (...) w W.. Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu, który w ramach usługi bezpośredniej likwidacji szkody przystąpił do likwidacji przedmiotowej szkody. Sprawę zarejestrowano pod numerem szkody (...). Poszkodowany zgłosił się do powoda, a ten w ramach prowadzonej działalności gospodarczej podjął się naprawy pojazdu i wynajął poszkodowanemu jako pojazd zastępczy samochód osobowy marki N. (...) o numerze rej. (...). Poszkodowany z samochodu zastępczego korzystał przez 13 dni, tj. od 18.02.2020 r. do 30.12.2010 r., przy stawce 110 zł netto za dobę. W związku z najmem została wystawiona faktura nr (...) z dnia 28 stycznia 2021 r. na kwotę 1 758,90 zł brutto – należność za 13 dni najmu samochodu zastępczego.

Samochód zastępczy był poszkodowanym potrzebny celem dojazdów do pracy i do lekarza. Uszkodzenia N. (...)wymagały naprawy i choć pojazd był jezdny, to w momencie oddania go do warsztatu musiał zostać zastąpiony jakimś innym. Pojazdu zastępczego poszkodowani używali przez 13 dni – tyle, ile było trzeba dla oceny zakresu naprawy, zamówienia części zastępczych i wykonania naprawy. Uszkodzony pojazd został oddany do warsztatu powoda 18.12.2020 r., a zwrócony 30.12.2020 r. W tym czasie technologiczna naprawa trwała 3 dni, ale kilka dodatkowych dni wypadło w okresie przed – i poświętym oraz obejmowało weekendy.

W dniu 28.01.2021 r. poszkodowani upoważnili powoda do podejmowania wobec ubezpieczyciela wszelkich działań związanych z likwidacją szkody, zawarli z powodem umowę cesji wierzytelności – odszkodowania przysługującego od (...) SA z siedzibą w W. w związku z najmem pojazdu zastępczego oraz zawiadomili o tym pozwanego.

W dniu 15.02.2021 r. (...) SA z siedzibą w W. dokonał przelewu na rzecz powoda kwoty 660,- zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego i wskazał, że w świetle przedłożonej przez powoda faktury jako uzasadniony przyjęto okres 6 dni, z czego 4 to technologiczny czas naprawy. Nie zakwestionowano stawki dobowej najmu przyjętej przez powoda.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c., tj. poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej – stosownie do wyboru dokonanego przez poszkodowanego, przy czym, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Stosownie do treści art. 13 i 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz.1152 ze zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem (którą określa się na podstawie kryteriów wskazanych w kodeksie cywilnym – m.in. art.361 k.c., ograniczającego odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania tylko do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła), nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie

30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, chyba że istnieje konieczność przeprowadzenia dodatkowych czynności wyjaśniających.

Bezspornym jest, że w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w dniu 6 grudnia 2020 r. i okolicznością, że skorzystano z usługi bezpośredniej likwidacji szkody, to (...) SA z siedzibą w W. zajął się likwidacją szkody, mimo że nie był ubezpieczycielem sprawcy w zakresie OC. Jako że powód nabył od poszkodowanego wierzytelność w zakresie m.in. należności za najem pojazdu zastępczego, wystąpił w niniejszej sprawie z powództwem przeciwko pozwanemu. Pozwany (...) SA z siedzibą w W. zapłacił odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w kwocie 660 zł, uznając jedynie 6 dni najmu, przy bezspornej stawce dobowej 110 zł netto.

Spór między stronami sprowadza się do oceny słuszności roszczeń powoda jako nabywcy wierzytelności związanej m.in. z najmem pojazdu zastępczego o zapłatę za wynajęcie pojazdu zastępczego poszkodowanemu w zakresie najmu co do czasu najmu tego pojazdu oraz słuszności zarzutów pozwanego, iż najem powinien trwać nie więcej niż 6 dni oraz że pozwany nie ma tu legitymacji biernej, bo umowa cesji wierzytelności dotyczyła roszczeń wobec Towarzystwa (...) z siedzibą w W., a nie przeciwko (...) SA z siedzibą w W..

Na podstawie analizy materiału dowodowego przeprowadzonej w niniejszej sprawie Sąd doszedł do wniosku, że pozwany nie miał racji ani w zakresie legitymacji biernej, ani wysokości roszczenia. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego w umowie cesji został wymieniony zarówno ubezpieczyciel Towarzystwo (...) z siedzibą w W., jak i (...) SA z siedzibą w W.. Co do wysokości uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego, niezakwestionowana przez żadną ze stron opinia biegłego wyjaśniła wątpliwości w tym zakresie. Biegły jednoznacznie stwierdził, że uwzględniając terminy, w jakich strony podejmowały decyzje, łączny okres 13 dni najmu pojazdu zastępczego, jest usprawiedliwiony. Czas technologicznej naprawy pojazdu uszkodzonego to wprawdzie niespełna 3 dni, ale naprawa przebiegała w okresie przed – i międzyświątecznym, kiedy to wiele dni było wolnych od pracy, co w połączeniu z weekendami utworzyło tak znaczny łączny konieczny czas najmu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z §§ 1, i 2 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz.1804), uznając, że skoro pozwany proces przegrał, winien zgodnie z żądaniem powoda zwrócić mu poniesione koszty postępowania, na które składają się: opłata sądowa, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, opłata skarbową od pełnomocnictwa i wykorzystana zaliczka na opinię biegłego. W razie uprawomocnienia się orzeczenia Sąd z urzędu zwróci pełnomocnikom stron nadpłacone zaliczki.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. Naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 822 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z 6 grudnia 2020r., podczas gdy ubezpieczycielem sprawcy zdarzenia jest Towarzystwo (...), co miało istotny wpływ na wynik postępowania i uwzględnienie powództwa;

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi i wykazał zasadność roszczeń względem pozwanego, podczas gdy na żadnym etapie sprawy powód nie kwestionował naruszenia staranności przy realizacji przez pozwanego umowy zlecenia;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, w tym nieuwzględnienie przez sąd, że strony łączy umowa zlecenia i tylko brak należytej staranności przy jej realizacji mógł skutkować uwzględnieniem powództwa;

- art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód udowodnił, że roszczenie zgłoszone w pozwie jest w całości zasadne, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by pozwany zrealizował umowę zlecenia z naruszeniem zasad należytej staranności.

Na tej podstawie pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną, według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej powód sprecyzował żądanie i wniósł o zasądzenie od pozwanego na swą rzecz 1.098,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16.02.2021 r. do dnia zapłaty z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona w przeważającym zakresie, z wyjątkiem żądanej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że choć Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że (...) S.A. z siedzibą w W. nie był ubezpieczycielem sprawcy szkody z tytułu OC, lecz działał na wniosek poszkodowanego w ramach tzw. usługi bezpośredniej likwidacji szkody, to w istocie Sąd odpowiedzialność pozwanego ocenił na podstawie art. 822 k.c. i art. 13 i 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Tym samym przypisał pozwanemu odpowiedzialność na szkodę komunikacyjną w pełnym zakresie.

W związku z tym należy zauważyć, że w okolicznościach niniejszej sprawy powód domagał się od pozwanego zapłaty żądanej w pozwie kwoty wskazując, że (...) ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z kolei pozwany, już w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k.41-42), wyraźnie podkreślił, że – nie będąc ubezpieczycielem sprawcy szkody - podjął działania na wniosek poszkodowanego w ramach realizacji usługi likwidacji bezpośredniej, na podstawie zawartej z nim umowy zlecenia. Jednocześnie podniósł zarzut braku legitymacji biernej i złożył wniosek o zawiadomienie (na podstawie art. 84 k.p.c.) zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody jako podmiotu właściwego do występowania w postępowaniu w charakterze strony pozwanej.

Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zakwestionował podstawy faktycznej i prawnej działań pozwanego, lecz do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym, nie dokonał modyfikacji podstawy faktycznej powództwa i dopiero w odpowiedzi na apelację wskazał, z ostrożności procesowej, że roszczenia określonego w pozwie dochodzi z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania umownego.

W tym stanie rzeczy należy zauważyć, że powód w toku procesu wyraźnie sprecyzował dochodzone roszczenie powołując w celu jego uzasadnienia okoliczności faktyczne. Tym samym wyznaczył zakres okoliczności spornych i niespornych, tj. granice rozpoznania sprawy. Granice sporu wyznacza bowiem nie tylko treść żądania pozwu (petitum), ale i podstawa faktyczna powództwa (causa petendi), rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia wydania wyroku określonej treści. O zakresie rozstrzygnięcia sądu, zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym, decyduje "żądanie" w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., które należy odnosić zarówno do treści wniosku o zasądzenie, jak i do faktów powoływanych na jego uzasadnienie. Żądanie pozwu może podlegać wykładni zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda. W sytuacji wątpliwej, obok jego literalnego brzmienia, uwzględniać należy zakres wyznaczony uzasadnieniem pozwu.

Wskazać należy, że w nauce prawa postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno–konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), a stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo.

W niniejszej sprawie powód, jak słusznie wskazał pozwany, nie mógł wywodzić legitymacji biernej pozwanego z odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę wynikającą z art. 822 k.c. Ciężar wykazania legitymacji procesowej stron spoczywa – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu – na stronie powodowej, jako wywodzącej z tego faktu skutki prawne. Obowiązkiem powoda było zatem wykazanie podstawy odpowiedzialności pozwanego za pełną likwidację przedmiotowej szkody, do czego – zdaniem Sądu Okręgowego - nie doszło.

Odpowiedzialność cywilna może wynikać z wielu zdarzeń, ale przede wszystkim z kontraktu lub deliktu. Ewentualna odpowiedzialność pozwanego wobec poszkodowanego i powoda jako cesjonariusza mogła mieć charakter odpowiedzialności tylko ex contractu, skoro w sprawie przyjęto, że doszło do zawarcia umowy zlecenia bezpośredniej likwidacji szkody. Istotą bezpośredniej likwidacji jest usługa likwidacji szkody w pojeździe poszkodowanego z ubezpieczenia OC sprawcy szkody ubezpieczonego w innym zakładzie ubezpieczeń.

W sprawie pozwany podejmował działania na podstawie obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 r. przepisu art. 4 ust. 10 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (t.j. Dz.U. z 2018, poz. 999 ze zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń może podjąć się wykonania czynności ubezpieczeniowych związanych z ustalaniem przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych, ustalaniem wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań oraz ich wypłacaniem. Wskazane czynności wykonywane są również w przypadku, gdy umowy te zawarte są z innym zakładem ubezpieczeń. Likwidacja szkody tzw. bezpośrednia polega na tym, że na podstawie umowy zlecenia zawartej z poszkodowanym ubezpieczyciel ustala sprawcę określonej szkody komunikacyjnej, rozmiar i wysokość tej szkody i wypłaca świadczenie równe temu jakie przysługuje poszkodowanemu z polisy OC sprawcy. Po wypłacie tego świadczenia, w związku z zawartą umową zlecenia i przelewem wierzytelności, ubezpieczyciel występuje z roszczeniem o zwrot wypłaconej kwoty do zakładu ubezpieczeń sprawcy. Celem opisywanej umowy zlecenia jest przyspieszenie procedur likwidacji szkody, a stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego z własnym zakładem ubezpieczeniowym wygasa, gdy ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie. Co oczywiste, może dojść do sytuacji, w której poszkodowany nie będzie usatysfakcjonowany wysokością otrzymanego odszkodowania i w takim przypadku ryzyko niezadowolenia ze sposobu ustalenia i wysokości odszkodowania obciąża poszkodowanego. W związku z tym – co do zasady - powinien dochodzić roszczeń uzupełniających przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy kolizji, ponieważ podstawą odszkodowania jest gwarancyjny stosunek prawny o odpowiedzialność cywilną istniejący między sprawcą a jego zakładem ubezpieczeń. Umowa leżąca u podstaw procedur bezpośredniej likwidacji szkody nie zmienia bowiem ogólnych zasad odpowiedzialności sprawcy za szkodę. W orzecnictwie sądów powszechnych, w zasadzie jednolicie, przyjmuje się, że w przypadku bezpośredniej likwidacji szkody, na podstawie umowy łączącej poszkodowanego z ubezpieczycielem, podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody wobec poszkodowanego jest sprawca wypadku (w ramach odpowiedzialności deliktowej) oraz jego ubezpieczyciel OC, który jako jedyny posiada bierną legitymację w procesie (por. wyroki: Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15 października 2018 r. I Ca 374/18; Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 3 listopada 2016 r. I Ca 340/16, Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 25 stycznia 2017 r. I Ca 520/16).

W okolicznościach sprawy powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego, a modyfikacja powództwa dokonana w odpowiedzi na apelację okazała się niedopuszczalna. Sąd odwoławczy, z mocy art. 391 § 1 k.p.c., stosuje przepisy postępowania, w tym art. 193 k.p.c., jedynie w sytuacji, gdy nie ma szczególnych regulacji normujących postępowanie w drugiej instancji. W odniesieniu do zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym ustawodawca w art. 383 k.p.c. zastrzegł, że nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, a tylko w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy.

W orzecznictwie wskazano, że zmiana powództwa (żądania wniosku) w rozumieniu art. 383 k.p.c. ma na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym o żądaniu, które utraciło już aktualność i zapewnienie udzielenia powodowi ochrony adekwatnej do stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej. Uprawnienie do dokonania zmiany żądania uzależnione jest więc od wystąpienia zmiany okoliczności, a zmiana żądania może polegać na domaganiu się zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014r., IV CSK 396/13, LEX nr 1480191).

W świetle przedstawionych uwag należy uznać, że na etapie postępowania apelacyjnego nie jest dopuszczalne dokonanie zmiany powództwa, która nie jest rezultatem zmiany okoliczności po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. W takiej sytuacji Sąd drugiej instancji orzeka meriti o przedmiocie postępowania, który podlegał badaniu w toku postępowania w pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2014 r., I PZ 3/14, LEX nr 1475233).

W niniejszej sprawie, choć nie można wykluczyć odpowiedzialności pozwanego wobec powoda ex contractu, tj. z tytułu niewłaściwego wykonania umowy zlecenia (w istocie umowy o świadczenie usług - art. 750 k.c.), lecz takiego roszczenia strona powodowa skutecznie nie zgłosiła, mimo że pozwany kwestionował swą odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. i wskazał na umowę zlecenia. W tej sytuacji Sąd odwoławczy był związany treścią podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, która ograniczała się do odpowiedzialności gwarancyjnej (...), której z pewnością nie ponosił.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Podstawy uwzględnienia roszczenia powoda nie mogły stanowić błędne pouczenia (...) zamieszczone w korespondencji z poszkodowanym, z której wynika, że w zakresie nieuwzględnionym powództwo należy skierować przeciwko (...). Okoliczność ta, zdaniem Sądu Okręgowego, miała jednak wpływ na rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach. Sąd II instancji przyjął za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia w tym zakresie art. 102 k.p.c. Podstawę zastosowania wskazanego przepisu mogą stanowić także działania strony pozwanej, które miały wpływ na bieg postępowania, w tym stanowisko strony powodowej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił punkt II. wyroku Sądu Rejonowego w ten sposób, że kosztami procesu obciążył strony po połowie i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego 289,49 zł. Koszty procesu w I instancji wyniosły łącznie 1352,98 zł, więc połowa 676,49 zł (powód poniósł: opłatę od pozwu 100 zł, 270 zł wynagrodzenie pełnomocnika określone na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, a wpłacona przez powoda zaliczka 700 zł nie została wykorzystana, zaś pozwany poniósł: 270 zł wynagrodzenia pełnomocnika i opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczkę 678,98 zł wykorzystaną na koszty opinii). Pozwany poniósł więc z tego tytułu 965,98 zł, choć powinien 676,49 zł, więc nadwyżkę w wysokości 289,49 zł winien zwrócić mu powód.

W tym stanie rzeczy apelację w zakresie nieuwzględnionym, tj. co do żądania obciążenia powoda kosztami procesu w całości, Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w analogiczny sposób na podstawie art. 102 k.p.c., obciążając strony po połowie i z tego tytułu zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 50 zł. Koszty procesu w II instancji wyniosły łącznie 370 zł, więc połowa 185 zł (powód poniósł: 135 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika określonego na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zaś pozwany poniósł: 135 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 100 zł opłaty od apelacji). Pozwany poniósł więc z tego tytułu 235 zł, choć powinien 185 zł, więc nadwyżkę w wysokości 50 zł winien zwrócić mu powód.

Karolina Obrębska